Sygn. akt: I ACa 1379/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	***SSA Wincenty Ślawski***
Sędziowie:	***SSA Anna Beniak (spr.)*** ***SSO del. Ewa Kulesza***
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa ***M. C. (1)***

przeciwko ***L. C.***

o ustalenie nieważności umowy

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 28 września 2012 r. sygn. akt II C 257/10

1. ***oddala apelację;***

2. ***nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego;***

3. ***przyznaje i nakazuje wypłacenie adwokatom M. Ł. i A. B. wynagrodzenie za świadczenie nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym w kwotach po 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych brutto na rzecz każdego z nich i nakazuje wypłacenie tych kwot ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi.***

Sygn. akt I ACa 1379/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 września 2012r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa M. C. (1) przeciwko L. C. o ustalenie nieważności umowy darowizny – oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach postępowania.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że w dniu 28 maja 2006 roku powód doznał urazu głowy, będąc pod wpływem upojenia alkoholowego. Po tym zdarzeniu został przewieziony do (...) w Ł..

Następnie powód został przewieziony do (...)Szpitala (...)w Ł., gdzie przebywał do dnia 2 czerwca 2006 roku z rozpoznaniem urazu głowy, stłuczenia mózgu, krwiaka przymózgowego okolicy skroniowej lewej. W trakcie hospitalizacji wykonano powodowi badanie RTG odcinka lędźwiowo - krzyżowego kręgosłupa.

Od 2 czerwca 2006 roku do dnia 6 lipca 2006 roku powód przebywał na Oddziale (...)w Szpitalu (...)w Ł.. Został wypisany ze szpitala do domu na własną prośbę wbrew zaleceniom lekarskim.

We wrześniu 2006 roku powód zgłosił się do Poradni (...)w Ł. z bardzo ostrymi objawami zespołu (...).

Od 30 listopada 2006 roku do 6 stycznia 2007 roku z powodu bólu kręgosłupa M. C. (1) przebywał ponownie w Szpitalu (...)w Ł. na Oddziale Neurologicznym. Na podstawie wykonanych badań stwierdzono u niego destrukcję kręgów lędźwiowych spowodowaną przerzutami do kości. Po konsultacji onkologicznej został zakwalifikowany do radioterapii paliatywnej.

W styczniu 2007 roku powód przebywał na Oddziale (...) Szpitala (...) (...) w Ł.. W trakcie hospitalizacji pogorszył się jego stan zdrowia i lekarz prowadzący zdyskwalifikował go od radioterapii i wypisał do domu z zaleceniem dalszej opieki Hospicjum (...). Od lutego 2007 roku do sierpnia 2008 roku powód z rozpoznaniem przerzutów do kręgosłupa w odcinku krzyżowo - lędźwiowym kręgosłupa przebywał w domu pod opieką (...) Hospicjum (...). Po przyjęciu pod opiekę Hospicjum stan powoda był ciężki, zgłaszał silne dolegliwości bólowe. Rozpoczęto pracę psychologiczną z pacjentem i rodziną. W czerwcu 2008 roku ze względu na stabilny stan powoda i brak cech progresji choroby rozpoczęto stopniową redukcję dawek leków przeciwbólowych.

Od 5 sierpnia 2008 roku do 26 sierpnia 2008 roku powód przebywał w Wojewódzkim Szpitalu (...) w Ł.. Jego stan zdrowia poprawił się, zaczęto mu zmniejszać dawki leków przeciwbólowych.

Podczas pobytu w szpitalu wykonano powodowi badania poziomu markerów oraz badania w zakresie diagnostyki obrazowej, które nie potwierdziły obecności ogniska nowotworowego. Powód został wypisany do domu w stanie znacznej poprawy klinicznej.

Orzeczeniami lekarza orzecznika ZUS z dnia 12 czerwca 2007 roku M. C. (1) został uznany za niezdolnego okresowo do pracy i samodzielnej egzystencji do czerwca 2012 roku.

W dniu 2 września 2007 roku powód sporządził notarialnie testament, w którym oświadczył, że do całego spadku po sobie powołuje żonę L. C.. Ponadto wydziedziczył swojego syna M. C. (2), ponieważ uporczywie nie dopełniał on względem niego obowiązków rodzinnych, nie interesował się jego stanem zdrowia i warunkami bytowymi oraz nie utrzymywał z nim żadnych kontaktów od około dziesięciu lat.

W dniu 17 września 2007 roku przed notariuszem P. L., w mieszkaniu przy ulicy (...) została zawarta między stronami umowa darowizny, na podstawie której powód darował pozwanej do jej majątku osobistego wchodzące w skład majątku objętego wspólnością ustawową spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) w Ł. przy ulicy (...) wraz ze związanym z nim wkładem budowlanym oraz samochód osobowy marki S. (...) nr nadwozia (...), rok produkcji 2004. Notariusz P. L. podczas podpisywania umowy darowizny czytał akt stronom, wyjaśniał znaczenie umowy. W sprawie sporządzenia umowy darowizny do notariusza przychodziła pozwana.

Siostra powoda J. G. opiekowała się nim od listopada 2006 roku do 22 sierpnia 2007 roku. Podczas pobytu powoda w Szpitalu(...)w Ł. przyjeżdżała do niego siostra i pozwana. Na początku sprawowania opieki przez hospicjum powód był głównie leżący, poruszał się przy pomocy drugiej osoby, samodzielnie nie wykonywał czynności. Sprawiał wrażenie osoby wyniszczonej psychicznie.

Podczas pierwszej wizyty pielęgniarki J. A. i lekarza W. A. powód odpowiadał logicznie na zadane pytania, zgodnie z prawdą. Wywiad polegał na zadawaniu pytań od strony lekarskiej, jak i ludzkiej. Osoby odwiedzające powoda nie odniosły wrażenia, że nie rozumie on zadawanych przez nich pytań. Powód mówił o swoich uczuciach, miał obniżony nastrój, był apatyczny. Z czasem stawał się bardziej otwarty. W lipcu 2008 roku zakończyła się opieka paliatywna i powód wymagał jedynie podawania leków.

Pielęgniarki, pielęgniarz i psycholog odwiedzający powoda nie mieli wątpliwości, że jest między nimi a powodem kontakt słowno - logiczny. Nie odczuli również, żeby powód nie rozumiał tego, co się do niego mówi. Powód odpowiadał na pytania odpowiednio do sytuacji i zgodnie z jego treścią. Jeśli czuł się lepiej rozmawiano na tematy zawodowe i o akwarystyce. Gdy czuł się gorzej, palił większą ilość papierosów. Pedagog zajmujący się dzieckiem stron również odnosił także wrażenie, że powód rozumie to, co się do niego mówi.

W czasie składania spornego oświadczenia woli dla zawarcia umowy darowizny powód był wciąż leczony lekami przeciwbólowymi, w tym podawanymi podskórnie. W dniu podpisywania umowy darowizny pozostawał od tygodnia na stałej zwiększonej dawce leków przeciwbólowych. W dniu, w którym miał przyjść do powoda notariusz, powód się ogolił i przygotował swój notesik. Mówił do H. M. (1), że posiada drugą rodzinę i zamierza podpisać umowę darowizny przed notariuszem celem zabezpieczenia żony.

W dniu 17 września 2007 roku w czasie składania oświadczenia woli w postaci podpisania aktu notarialnego powód nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Od 2010 roku powód pozostaje pod opieką Poradni (...)

Na podstawie opinii psychologicznej sporządzonej w dniu 2 sierpnia 2010 roku na zlecenie Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt VK 437/10 wynika, że u M. C. (1) stwierdzono niższy niż przeciętny poziom sprawności intelektualnej (obszar upośledzenia umysłowego).

Od kwietnia 2010 rok powód mieszka w domu u swojej matki. Nie ma dostępu do mieszkania stron.

Wyrokiem z dnia 9 czerwca 2010 roku Sąd Okręgowy w Łodzi, sygn. akt XII C 2107/09, rozwiązał przez rozwód z winy obu stron związek małżeński M. C. (1) i L. C.. Wyrokiem z dnia 18 października 2010 roku Sąd Apelacyjny w Łodzi, sygn. akt I ACa 684/10, oddalił apelację od w/w wyroku złożoną przez L. C..

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2010 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, sygn. akt XVII W 699/10, uniewinnił M. C. (1) od popełniania zarzucanego mu czynu, tj. że w dniu 1 listopada 2009 roku w Ł. przy ulicy (...), na parkingu samochodowym, dokonał kradzieży z samochodu marki S. (...) dwóch tablic rejestracyjnych o wyróżniku (...), o wartości 150 zł na szkodę L. C..

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że nie istnieją żadne przesłanki, które prowadziłyby do stwierdzenia, że powód w momencie podpisywania umowy darowizny 17 września 2007 roku znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

W ślad za opinią biegłego z zakresu psychiatrii Sąd przyjął, że w czasie składania oświadczenia woli w postaci podpisania aktu notarialnego M. C. (1) nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Ponadto osoby zajmujące się powodem w jego domu, kiedy pozostawał on pod opieką hospicjum, tj. pielęgniarki, lekarz, psycholog oraz pedagog zajmujący się dzieckiem stron, nie mieli wątpliwości, że między nimi a powodem istniał kontakt słowno - logiczny. Nie mieli także takiego odczucia, aby powód nie rozumiał tego, co się do niego mówi. M. C. (1) odpowiadał pielęgniarkom na zadawane pytania ui adekwatnie do sytuacji.

Sąd I instancji zwrócił uwagę również, na fakt że notariusz sporządzający umowę darowizny, podczas jej podpisywania przez strony, wyjaśniał stronom znaczenie umowy. Gdyby powód był nieświadomy, notariusz musiałby odmówić wykonania tej czynności. W rozpoznawanej sprawie notariusz podczas odczytywania przedmiotowej umowy

darowizny nie powziął żadnych wątpliwości, aby powód był w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

Z uwagi na powyższe rozważania Sąd uznał, że umowa darowizny z dnia 17 września 2007 roku sporządzona przez notariusza i podpisana przez strony jest ważna, bowiem powód w chwili jej podpisywania nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

Wyrok został zaskarżony przez powoda:

W złożonej apelacji poniósł następujące zarzuty:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 233 k.p.c. w związku z art. 217 kpc poprzez zaniechanie przez Sąd wszechstronnej oceny materiału dowodowego, ocenę materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez:

- oddalenie wniosku dowodowego pełnomocnika powoda o załączenie do sprawy w poczet materiału dowodowego akt sprawy o sygn. IIIC 421/09 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oraz opinii psychiatrycznej traktując je jako spóźnione i uznając, iż wskazane przez powoda dowody nie miałyby istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, podczas gdy pełnomocnik z urzędu nie miał informacji o toczącym się postępowaniu i fakcie, iż w aktach tamtej sprawy znajduje się dokumentacja medyczna i opinia biegłego psychiatry, w związku z czym nie mógł powołać ich wcześniej, o czym informował Sąd pismem z dnia 24 lipca 2012 roku, a dokumenty te niewątpliwie mają istotne znaczenie dla wydania prawidłowego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

II. ***obrazę prawa materialnego, a to art. 82 kc poprzez błędną wykładnię i uznanie, że w okolicznościach niniejszej sprawy powód nie znajdował się w stanie „wyłączającym świadome ałbo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli", podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż powód w trakcie dokonywania czynności był pod wpływem silnych leków narkotycznych w postaci morfiny i leków psychotropowych, z uwagi na rozpoznanie u powoda zaawansowanej choroby nowotworowej w stopniu nie rokującym na poprawę.***

W konkluzji powód wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie nieważności umowy darowizny zawartej między stronami ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie spraw do ponownego rozpoznania;
- zwolnienie powoda z opłaty od apelacji w całości;
- zasądzenie na rzecz pełnomocnika powoda z urzędu kosztów postępowania apelacyjnego stwierdzając, że koszty te nie zostały uiszczone w całości ani w części.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego w Łodzi. W przeprowadzonym postępowaniu powód nie wykazał, zasadności dochodzonego roszczenia, podczas gdy w procesie cywilnym obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki

prawne (art. 6 k.c.). Wynika to wprost z powołanych wyżej przepisów i znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 17 grudnia 1996 roku (I CKU 45/96, opubl. OSNC z 1997, z. 6-7, poz. 76).

Powołaną przez powoda podstawą faktyczną dochodzonego roszczenia o stwierdzenie nieważności umowy darowizny było sporządzenie tej umowy na rzecz pozwanej w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Znajdowało to oparcie w przepisie art. 82 k.c., ale wymagało wykazania przynajmniej przemijającego zaburzenia czynności psychicznych, prowadzącego do wyłączenia świadomości, albo uniemożliwienia powzięcia decyzji i swobodnego wyrażenia woli w chwili składania oświadczenia o darowaniu żonie udziału w mieszkaniu położonym przy ul. (...) i w samochodzie marki S. (...). Przyczyny zaistnienia takiego zaburzenia stanu psychicznego mogą być różnorodne. Jak wynika z trafnie powoływanego w apelacji stanowiska doktryny i orzecznictwa może on wynikać nie tylko z choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego, narkomanii i alkoholizmu, ale również z wysokiej gorączki, obłożnej choroby, czy ostatecznego wyczerpania siły woli spowodowanego ciężką chorobą.

Stan daleko zaawansowanej choroby nowotworowej teoretycznie mógł prowadzić do wywołania zakłócenia czynności psychicznych spełniającego kryteria z art. 82 k.c. Należy jednak podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że stan powoda w dacie sporządzania umowy darowizny nie daje podstaw do przyjęcia, że oświadczenie woli powoda o darowaniu żonie udziału w lokalu i samochodzie było dotknięte wadą z powoływanego przepisu.

Stan zdrowia oraz wpływ leków na świadomość powoda, jego zdolność podejmowania decyzji i wyrażania woli był przedmiotem badania i szczegółowych analiz dokonywanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Sąd Okręgowy przeprowadził wszystkie zgłaszane dowody z zeznań świadków i stron, dowody z dokumentacji medycznej leczenia powoda i z bardzo szczegółowej dokumentacji prowadzenia opieki hospicyjnej, a nadto z urzędu dopuścił dowód z opinii pisemnej biegłego lekarza psychiatry. Po złożeniu przez powoda uwag do opinii psychiatrycznej, w tym kopii opinii psychologicznej powoda wydanej w sprawie karnej, Sąd dodatkowo przeprowadził dowód z uzupełniającej opinii biegłego psychiatry.

Zgromadzony w ten sposób wyjątkowo obszerny materiał dowodowy nie wykazał, aby w czasie choroby powód miał zaburzenia czynności psychicznych prowadzących do wyłączenia świadomości powoda i zakłócenia procesów decyzyjnych, bądź swobodnego wyrażania własnej woli.

Poza powodem jedynie świadek D. M. złożyła zeznania, że kontakt logiczny z powodem był zakłócony. Wiązała to z jego ciężkim stanem zdrowia, przyjmowaniem morfiny i sennością. Jednocześnie przyznawała, że bywały lepsze i gorsze dni, ale nie potrafiła wskazać, czasu w którym przychodziła do powoda jako pracownik hospicjum. Słusznie Sąd Okręgowy uznał, że powyższe zeznania nie dają podstawy do przyjęcia braku świadomości i swobody w wyrażaniu woli, zwłaszcza jeżeli się je zestawi z pozostałym materiałem dowodowym, w tym z obszerną dokumentacją hospicyjną, relacjonującą stan powoda w poszczególnych dniach przez okres prawie półtoraroczny oraz z zeznaniami pozostałych pracowników hospicjum sprawujących opiekę nad powodem.

Jak wynika z powyższych dowodów kontakt słowno logiczny z powodem był zawsze zachowany, choć w czasie gorszego samopoczucia i większych dolegliwości bólowych obserwowano u niego nadmierną senność tłumaczoną stanem zdrowia i stosowanymi lekami. W te dni powód nie inicjował rozmowy, niechętnie bądź powolnie odpowiadał na zadawane pytania, ale nie tracił kontaktu logicznego. Przez cały okres leczenia choroby nowotworowej powód nie korzystał z leczenia przez lekarza psychiatrę, ale niewątpliwie w pierwszym etapie choroby (przełom lat 2006/2007) opisywano stwierdzane stany depresyjne i włączono lek przeciwdepresyjny o nazwie(...).

Później już tego leczenia nie kontynuowano, a stosowny lek psychiatryczny (...) był podawany nie ze wskazań psychiatrycznych, lecz jako wzmacniający działanie leków przeciwbólowych (k-258). Podawane powodowi leki przeciwbólowe nie zaburzały procesów myślowych, a zwiększanie ich dawki mogło powodować czasowe spowolnienie psychoruchowe i senność. Takie podwyższenie dawki leków z racji pogorszenia stanu zdrowia miało miejsce na tydzień przed sporządzeniem spornego aktu notarialnego. Jednakże jak wynika z opinii psychiatrycznej pozostawanie przez 7 dni na podwyższonej dawce takich leków jest wystarczające dla umożliwienia adaptacji do tej dawki i wyeliminowania ewentualnie wynikających z niej objawów niepożądanych. Potwierdzają to zapisy pracowników

hospicjum, dokonywane 3 dni po sporządzeniu umowy, z których wynika pozostawanie przez powoda w dobrym humorze i bez dolegliwości bólowych (k-258).

Pełną świadomość powoda w dniu sporządzenia umowy potwierdzają zeznania jego opiekunki H. M., która podawała, że tego dnia rano powód wstał, ogolił się i powiedział, że przyjdzie notariusz dokonać drugiego zapisu, bo poprzedni dotyczył pierwszej jego rodziny, a następnego dnia potwierdził dokonanie powyższej czynności. Trafnie Sąd Okręgowy wskazywał na zeznania notariusza, jako osoby zaufania publicznego, który twierdził, że gdyby miał jakąkolwiek wątpliwość co do świadomości, to odmówiłby sporządzenia aktu.

Mając to wszystko na względzie nie można podzielić zarzutu apelacyjnego obrazy prawa materialnego to jest art. 82 k.c. przez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że zaawansowany stan choroby nowotworowej powodujący konieczność przyjmowania leków narkotycznych i psychotropowych nie skutkował wystąpieniem u powoda stanu wyłączającego świadome i swobodne podjecie decyzji i wyrażenie woli.

Żadnego uzasadnienia nie ma też zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego mogącego mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 233 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego pełnomocnika powoda o załączenie do sprawy w poczet materiału dowodowego akt sprawy o sygn. IIIC 421/09 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi i zawartej w nim opinii psychiatrycznej.

Odnosząc się do tego zarzutu należy stwierdzić, że jakkolwiek pełnomocnik z urzędu mógł nie mieć wiedzy o prowadzeniu innego postępowania i o wydaniu opinii psychiatrycznej, to z pewnością taką wiedzę miał powód aktywnie uczestniczący w procesie i obecny na poszczególnych rozprawach. Miał więc możliwość poinformowania pełnomocnika, a także Sądu o powyższych okolicznościach i złożenia stosownych wniosków. Opinia psychiatryczna została doręczona pełnomocnikowi powoda 18 maja 2012 roku, a ustosunkowując się do niej pełnomocnik powołał się między innymi na opinię psychologiczną wydaną w sprawie karnej. Biegły zapoznał się z nią i wydał opinię uzupełniającą, której żadna ze stron nie zakwestionowała (k-300).

W tej sytuacji zgłaszanie dodatkowego dowodu z opinii wydanej w innej sprawie zmierzałoby do naruszenia zasady bezpośredniości i słusznie zostało oddalone jako spóźnione i prowadzące do przedłużenia postępowania. Trudno też doszukać się celu przeprowadzenia tego dowodu skoro opinia dr T. P. po jej uzupełnieniu nie był kwestionowana. Podnieść też trzeba, że zgodnie z art. 162 k.p.c. strona może skutecznie powoływać się na ewentualne uchybienia procesowe tylko w razie zgłoszenia w tym trybie zastrzeżenia, którego w tej sprawie nie było. W tym stanie rzeczy za chybiony należało uznać podniesiony zarzut naruszenia prawa procesowego przez oddalenie zgłoszonego na ostatniej rozprawie wniosku dowodowego o załączenie akt III C 421/09 i zawartej w nich opinii psychiatrycznej.

Mając na uwadze przywołaną argumentację Sąd uznał apelację powoda za niezasadną na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu. Biorąc pod uwagę trudną sytuację materialną powoda, powoływane utracenie całego majątku oraz ciężkie przejścia z lat 2006- 2009 Sąd na zasadzie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego, a wobec reprezentowania stron przez pełnomocników ustanowionych z urzędu orzekł o wypłaceniu wynagrodzeń ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi.